

Manteuffel, Jerzy

Zagadnienie dzienników urzędowych w starożytności

Przegląd Historyczny 31/2, 109-120

1933-1934

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ROZPRAWY

1. JERZY MANTEUFFEL

ZAGADNIENIE DZIENNIKÓW URZĘDOWYCH W STAROŻYTNOSCI

Aulus Hirtius w znanym ogólnie wstępie do ks. VIII, stanowiącej uzupełnienie „Zapisków“ Cezara o wojnie z Gallami i zawierającej zestawienie wydarzeń z lat 51 i 50, podnosi wielkie zalety tych Pamiętników, poczem dodaje: „Inni bowiem, jak dobrze i poprawnie, my nadto wiemy, jak łatwo i szybko je wykończył“ (VIII. 1, 6). Słusznie więc powołują się na to miejsce przeciwnicy teorii o kolejnym ogłaszaniu poszczególnych ksiąg „Pamiętników“. Obecnie zdaje się też przeważać zdanie, że całość dzieła Cezara, pomimo drobnych różnic, jakie zachodzą w układzie i kompozycji odrębnych ksiąg, została wydana w roku 52/51 przed Chr.¹⁾ Zgadzać się również z sądem starożytnych w ocenie jędrności stylu i plastyki opisów, w czym nie umie już dorównać Cezarowi Hirtius, zwrócimy dokładnie uwagę na formę tych zapisków, dzięki której daje Cezar jakgdyby surowy jeszcze materiał dla przyszłego dzieła historycznego.

Dokładniejsza analiza wykazałaby zapewne niejedno odchylenie od jednolitości opracowania w odrębnych częściach tego dzieła, narazie jednak wystarczy przypomnieć tu rozdziały 87 — 90 księgi VII-ej, na które składają się luźne zdania w pośpiechu rzucone na papier. Już Morawski, omawiając „Pamiętniki“ Cezara, mówi, że „rodzaj ten literatury wojennej miał może pierwowzór w raportach generałów Aleksandra W. W ich ślady poszedł Cezar“²⁾,

¹⁾ Por. Schanz-Hosius, *Geschichte der römischen Literatur*⁴, Monachjum 1927, 337.

²⁾ Por. K. Morawski, *Proza i prozaicy w okresie Cyncerona* (w *Historji literatury rzymskiej za rzeczypospolitej*), Kraków 1912, 36.

Schanz natomiast, nie zaprzeczając tego, że źródłami Cezara były materiały z jego sztabu, uważa jednak, że nie posiadamy dostatecznych powodów do stwierdzenia dziennika, prowadzonego przez Cezara³⁾. Biorąc jednak pod uwagę okoliczność przejmowania przez Rzymian wzorów hellenistycznych w zakresie administracji prowincjonalnej i strony technicznej w biuralistyce⁴⁾, co dzięki papyrusom staje się coraz bardziej przejrzystym, i uwzględniając zarazem właściwości układu całości, konstrukcji poszczególnych części i stylu, nabieramy przekonania, że „Zapiski“ Cezara w tej formie, w jakiej je posiadamy obecnie, stanowią rozszerzenie i ujęcie w formę literacką jego dziennika strategicznego.

Zacznijmy od samego tytułu. Termin „Commentarii“ oznacza pierwotnie „zbiór aktów, dziennik“, a później dopiero „pismo zawierające krótkie pamiętniki“⁵⁾. Termin ten występuje zaś nie tylko w samym tytule, lecz Hirtius, mówiąc o dziele Cezara, stale go tak określa. Podobnie zresztą wyrażają się również pisarze greccy, gdy mają na myśli te „Zapiski“ Cezara. Strabo IV. 177 określa je jako *ὑπομνήματα*, „hypomnema“ zaś oznacza pierwotnie „notatkę dla pamięci“ i dopiero czasem rozwija się w pojęcie szersze⁶⁾. Plutarch w życiorysie Cezara 22 mówi o *ἡμερησίων*, a więc o „dzienniku, diarjuszu“. Sam tytuł nie jest tu oczywiście dowodem wystarczającym, a to tembardziej, że mógł tu być użyty termin w jego znaczeniu dalszem; zasadniczy jednak charakter utworu został przez to już określony.

Ale i w samym układzie „Pamiętników“ dadzą się, co ważniejsza, zauważyć pewne cechy charakterystyczne dla dzienników urzędowych, jakie poznaliśmy dzięki papyrusom.

Należy tu w pierwszym rzędzie podział materiału na pewne jednostki chronologiczne, u Cezara na poszczególne lata, a nie na jedności rzeczowe, jak np. według poszczególnych wypraw wojennych, podboju danych plemion itd. Okoliczność powyższa zwróciła już uwagę Hirtiusa (VIII. 48,10), który tłumaczy się, dlaczego sam odstąpił od układu Cezara.

Następnie sam sposób, w jaki Cezar wprowadza i zakańcza relacje objęte przez poszczególne księgi, da się z drobnymi odchyleniami

³⁾ Por. Schanz-Hosius, j. w., str. 337.

⁴⁾ Por. P. Collomp, *Recherches sur la chancellerie et la diplomatie des Lagides*, Paris 1926.

⁵⁾ Por. P. Collomp, j. w., str. 19.

⁶⁾ Por. E. Bickermann, *Beiträge zur antiken Urkundengeschichte*, *Archiv f. Pap.* IX, 165, por. również tegoż autora *Testificatio Actorum in Aegyptus*, XIII, 1933, 333 i n.

sprowadzić do tego mniej więcej szablonu: Cezar pośpiesza wyruszyć z... i Cezar odprowadziwszy wojska do..., sam udaje się...⁷⁾. Podobną konstrukcję daje się zauważyć również niekiedy tam, gdzie Cezar opisuje wyprawy swych legatów, oparte na analogicznych raportach, złożonych naczelnemu wodzowi⁸⁾.

Sama natura przedmiotu i rodzaj „Pamiętników“ odpowiada temu, że niektóre epizody są bardziej uwypuklone i opisywane szerzej, inne natomiast uwzględnione krótko lub zaledwie wspomniane. Ale u Cezara spotykamy, zwłaszcza w księgach dalszych, rozdziały obejmujące zdarzeń tak wiele, że przekształcają się one niemal w suche wymienianie faktów i robią wrażenie, iż zostały przejęte z dziennika w lekko zaledwie zmienionej postaci⁹⁾. Inne znów w strukturze swojej zupełnie przypominają karty z dziennika urzędowego, jak np. IV. 19, którego budowę można ująć w następujące punkty: Cezar, przeprawiwszy się za Ren, pustoszy ziemie Sugambrow, poczem udaje się do Ubiów, obiecując im pomoc przeciw Suebom. Suebowie czynią przygotowania do walki z Rzymianami. Cezar, który nie zamierzał wówczas stoczyć z nimi walki, wykonawszy swe zamiary (wymienione są trzy), cofnął się do Galji i most za sobą zburzył.

Raport obejmuje zatem czas od przeprawy za Ren do powrotu do Galji¹⁰⁾. Formie wreszcie dziennika odpowiada również ta okoliczność, że Cezar wyraża się o sobie zawsze w osobie trzeciej

⁷⁾ Por. ks. I (po wstępie, przedstawiającym obraz ogólnej sytuacji w Galji) rozdz. 7. 1 *Caesari .cum id nuntiatum esset... maturat ex urbe proficisci et... in Galliam ulteriorem contendit...* oraz r. 54. 2—3. *Caesar... in hiberna... exercitum deduxit;... ipse in citeriorem Galliam ad conventus agendos profectus est*, por. ks. II. 2. 1—2: 35. 3—4; ks. III. (po przedstawieniu wyprawy Serviusa Galby) 9. 2: 29. 3; ks. IV. po przedstawieniu ówczesnej sytuacji w Galji) 6. 1: 38. 4—5; ks. V. 2. 1: zakończenie odmienne, gdyż Cezar pozostaje przy wojsku, ze względu na groźną sytuację w Galji, por. 53. 3; ks. VI. 3. 6: 44. 3; ks. VII. (po opisie przygotowania Gallów do powstania) 6. 1: 90. 8. — Układ ten stanie się jeszcze bardziej zrozumiałym, jeśli będziemy mieli na względzie tę okoliczność, że imperator rzymski składa sprawozdania do senatu ze swych czynności w prowincji, od czasu wyjazdu na teren swego działania aż do powrotu.

⁸⁾ Por. relację o wyprawie Galby III. 1. 1 *Cum in Italiam proficisceretur Caesar, Servium Galbam... misit: 6. 4—5 Galba... in provinciam reverti contendit, ... legionem... perduxit ibique hiemavit*. Podobnie też przedstawia się relacja o akcji Labienusa, por. VII. 57. 1: 62.10.

⁹⁾ Por. np. I. 10; I. 50, a zwłaszcza w dalszych księgach IV. 18; IV. 36; V. 46. V. 52. 2 i n. VI. 6; VII. 7; VII. 11, oraz wspomniane już wyżej rozdz. 87—90.

¹⁰⁾ Por. jeszcze I. 38; II. 2; II. 5; II. 11; IV. 35; V. 1—2. 1.

i unika przytaczania mowy niezależnej; wprawdzie stosuje ją w dalszych zwłaszcza księgach, ale wyłącznie przy przedstawianiu wypraw swych oficerów, czy przy opisie tego, co się działo w obozie nieprzyjaciół.

Zanim powrócimy jeszcze do tych „Pamiętników“ Cezara, wypadnie zastanowić się nad tem, co wiadomem nam jest w zakresie dzienników urzędowych ze starożytności.

Zagadnieniu temu poświęcił w swoim czasie U. Wilcken bardzo gruntowną rozprawę w czasopiśmie *Philologus* N. F. VII. 1894, str. 81—126 i wracał doń później w swej *Chrestomathjē papyrologicznej*¹¹⁾. Naogół zgadzają się uczeni co do tego, że zwyczaj prowadzenia dziennika dworskiego wprowadził Aleksander W., przejmując go zapewne od władców wschodnich, a wzorując się na Aleksandrze, prowadzili go niektórzy władcy i wodzowie hellenistyczni. Po nieudanych próbach dawniejszych, zdołał nawet Wilcken zrekonstruować fragment z dziennika Aleksandra W., zawierający opis jego ostatnich dni, choroby i zgonu¹²⁾. Było to mianowicie możliwe na podstawie Arriana Anab. VII. 25 i Plutarcha Alex. 76, którzy w tem miejscu prawie że bez zmiany cytują sprawozdanie według tego dziennika. Ale bądź co bądź rekonstrukcja ta polega na hipotezach i kombinacjach współczesnych. Dziennika takiego w oryginale przed odkryciami papyrusów ze starożytności nie mieliśmy.

Dawniej posiadaliśmy jedynie wzmianki w literaturze o istnieniu takich dzienników. Dopiero dokumenty greckie, które tak licznie przechowały się w suchych piaskach Egiptu i które dają nam możność bliższego poznania organizacji administracyjnej, życia gospodarczego i kulturalnego Egiptu przez dziesięć stuleci panowania w nim Greków i Rzymian, zachowały takie dzienniki w oryginale. Do niedawna jednak mieliśmy bezpośrednio poświadczone dzienniki tylko dla okresu rzymskiego. Prowadzenie ich przez urzędników w czasach Ptolemaiów w okresie, który, jak to coraz dokładniej poznajemy, wytwarza formy ustroju mocarstwowego, polegało jedynie na hipotezach. Mommsen wyraził nawet pogląd, że instytucja dzienników urzędowych została wprowadzoną w Egipcie przez Rzymian. Wilcken natomiast w cytowanej wyżej rozprawie wystąpił ze śmiałą, jak na owe czasy, hipotezą, w której dowodził, że musiał to być dawny zwyczaj hellenistyczny, wyprowadzający się w prostej

¹¹⁾ L. Mitteis-U. Wilcken, *Grundzüge und Chrestomathie der Papyrskunde*. Erster Band: Historischer Teil, zweite Hälfte: *Chrestomathie* U. Wilcken, str. 59 i n., Nr. 41.

¹²⁾ Por. U. Wilcken. *Philologus* N. F. VII (1894) 120 i n.

linji od Aleksandra W.¹³⁾. Rzymianie, jak w wielu podobnych razach, przejęli tę instytucję z czasów hellenistycznych.

Ostateczne, jak się nam zdaje, rozstrzygnięcie tego zawilego zagadnienia, potwierdzające w dużym stopniu świetną hipotezę Wilckena, przyniósł dopiero rok bieżący, w którym został opublikowany t. VIII papyrusów z Muzeum Berlińskiego w opracowaniu W. Schubarta i D. Schaefera¹⁴⁾. Wśród cennych bowiem dokumentów z biur urzędowych powiatu Herakleopolis w Egipcie środkowym, pochodzących z czasów Ptolemaiosa XIII, zwanego Auletes i Kleopatry VI, znajdują się dwa fragmenty zbliżone do rodzaju dziennika urzędowego stratega.

Pragnąc jednak przedstawić w sposób możliwie wyczerpujący samo zagadnienie dzienników urzędowych, nie możemy pominąć świadectw, pochodzących od pisarzy starożytnych.

Że niektórzy urzędnicy prowadzili już w czasach hellenistycznych zapiski urzędowe, zdaje się wynikać pośrednio z Pap. Par. 62. 8. 6 i n., gdzie czytamy m. i. „trapezyci zaznaczą w zapiskach codziennych“ itd. Zupełnie wyraźnie jest to poświadczonem dla wodzów i władców hellenistycznych¹⁵⁾. Aratos, jako przywódca związku achajskiego, prowadził dziennik urzędowy, z którego korzystali Polybios oraz Plutarch w żywotach Aratosa, Agisa i Kleomenesa. Dionysios z Halikarnasu¹⁶⁾ pozostawił nam wiadomość, że Pyrrus również posiadał swój dziennik oficjalny, a o jednym z Antygonów informuje nas Polien, pisarz wojskowy z czasów rzymskich, że ogólnie wzbudzała podziw dokładność jego pamięci, on wszakże zawdzięczał ją temu, że „studjował na podstawie zapisków, kim byli poprzedni posłowie, w czyich i w jakich sprawach przybywali“ (IV. 6. 2)¹⁷⁾. Bardzo charakterystyczne jest tu użycie terminu „hypomnema“ w znaczeniu odpowiadającym „hypomnematismoï“ pap. Paryskiego.

Następne świadectwo, dotyczące już samego Egiptu za Ptolemaiosów, zawarte jest u ps.-Aristeasa w liście do Philokratesa. Pisemko to przedstawia dla nas dużą wartość ze względu na to, że jego autor dokładnie jest obeznany z administracją i kancelarią owych czasów. W § 298 (wyd. Wendlanda) czytamy tam:

¹³⁾ Por. też Collomp. *Recherches*, str. 23.

¹⁴⁾ *Aegyptische Urkunden aus den Staatlichen Museen zu Berlin. Griechische Urkunden, VIII. Band. Spätptolemäische Papyri aus amtlichen Büros des Herakleopolites* bearbeitet von W. Schubart und D. Schaefer, Berlin 1933.

¹⁵⁾ Por. Collomp. j. w., str. 20 i n.

¹⁶⁾ XIX. 11.

¹⁷⁾ Por. Wilcken, j. w., str. 110.

„zwyczajem jest bowiem, jako i ty wiesz, od czasu, kiedy król zaczyna udzielać audjencje, aż do udania się na spoczynek, zapisywać to, co powiedział i uczynił“. Według tej wiadomości, a nie mamy powodów do kwestjonowania wiarogodności tego świadectwa, Ptolemaios II, zw. Philadelphem posiadał swój dziennik dworski, w którym notowane były nietylko wiadomości oficjalne, lecz również szczegóły, dotyczące jego życia prywatnego. Dalszy ciąg tej notatki informuje nas o tem, że król miał zwyczaj w dniu następnym, przed rozpoczęciem swych obowiązków urzędowych, odczytywać te sprawozdania i, jeżeli zachodziła potrzeba, poprawiać nieścisłości. Okoliczność ta zasługuje na podkreślenie z tego powodu, że dzienniki autentyczne, jakie zachowały się ze starożytności, wykazują zupełnie analogiczne postępowanie¹⁸⁾.

Wracając raz jeszcze do prototypu tych dzienników, czyli do dziennika Aleksandra W., wypadnie nadmienić, że według ps.-Kallisthenesa III. 33 prowadził go Eumenes z Kardji, a Athenaios X. 434 b wymienia aż dwóch sekretarzy królewskich — tegoż Eumenesa i Diodotosa z Erythrai. Już Droysen (Hell. I, 383) stanął w opozycji do dawnych poglądów, które widziały w „ephemerydach“ (tak bowiem nazywał się dziennik Aleksandra W.) utwór literacki. Zarówno on, jak i Wilcken zgodni są co do ich charakteru dokumentarnego, a różnią się oni w swoich poglądach o tyle, że Droysen przypuszczał, iż istniały dwa niezależne od siebie dzienniki — jeden dworski, drugi zaś wojskowy, a Wilcken słusznie podnosząc, że trudno tu przeprowadzić granicę, wypowiada się za istnieniem tylko jednego dziennika. Mielibyśmy zatem, podobnie jak w dzienniku Ptolemaiosa II Philadelphosa, połączenie dziennika dworskiego z dziennikiem oficjalnym¹⁹⁾.

Lecz przyjrzyjmy się już autentycznym dziennikom urzędowym, które jak wspomniałem, zachowały się w papyrusach.

Najlepiej zachowanym dokumentem tego rodzaju jest dziennik urzędowy stratega, piastującego ten urząd jednocześnie w dwóch powiatach górnego Egiptu — w Omboi i Elephantynie — z r. 232 po Chr. Zawiera go pap. Par. 69, wydany po raz pierwszy przez Brunet de Presle w *Notices et Extraits des Manuscrits de la*

¹⁸⁾ Wiemy jeszcze na podstawie Polybiosza (XVIII. 16. 2. 3), że po przegranej bitwie pod Kynoskephaloi wydał Filip polecenie spalenia „pism królewskich“, aby te nie wpadły w ręce Rzymian. Por. Collomp, *j. w.*, str. 22.

¹⁹⁾ Por. Wilcken, *j. w.*, str. 114. — Warto tu przypomnieć, że dzienniki cesarzy rzymskich, o których wspomina Suetonius, *Zycior. Aug.* 64, nazywając je commentarii diurni, i niejednokrotnie wymienia je Tacyt np. *Ann.* III 3. (diurna actorum scriptura), mają swój pierwowzór w owych dziennikach władców hellenistycznych.

Bibliothèque Impériale XVIII, Paris 1865, poczem dwukrotnie przez U. Wilckena w *Philologus* N. F. VII, 1894 oraz w *Chrestomathie der Pap.*, Leipzig-Berlin 1912., str. 59, Nr. 41. Posiadamy w nim fragmenty z siedmiu kolumn, częściowo bardzo zniszczonych, zwłaszcza przy końcu.

Kol. I (według edycji Wilckena) rozpoczyna tytuł²⁰): „Hypomnematismoi“ stratego Aureliosa Leontasa powiatów Ombos i Elephantyny, poczem następuje data: roku 11 panowania cesarza Marka Aureliosa Severa Aleksandra, Pobożnego, Szczęśliwego, Wspaniałego, dalej zaś dzień miesiąca i krótka notatka o czynnościach urzędowych: „Pachôn 1 (= 26 kwietnia 232 r.) strateg przybywszy rano, oddał się przy urządzie podatkowym (zw. logisterion) czynnościom urzędowym“, poczem własnoręcznie dodane przez stratego: „Przeczytałem“. Takich notatek zawiera kol. I pięć, z pięciu kolejnie następujących po sobie dni. Należy tu jeszcze nadmienić, że dany dziennik dotyczy jego czynności urzędowych na Elephantynie, a każdorazowemu przybyciu na tę wyspę poświęcona jest odrębna kolumna. Szerokość tych kolumn bywa zależna od obfitości materiału. Kolumnę kończy wreszcie notatka kancelisty (ręka 3 lub 4), dotycząca podania tego sprawozdania do wiadomości publicznej.

Z treści dziennika dowiadujemy się, że od rana do wieczora pochłaniały stratego czynności urzędowe, raz przy kontroli ściągania podatków, to znów przy nadzorze policji targowej, innym znów razem przy przewodnictwie rozprawie sądowej, przekazanej mu przez epistratega, lub przy składaniu ofiar publicznych, wreszcie przy uroczystym obchodzie urodzin cesarskich na czele miejskowego garnizonu, lub przy procesji na cześć bogini Isidy.

Podajemy tu przekład kol. II-ej, jednej z lepiej zachowanych: Preskrypt jest tu ten sam, co w kolumnie I-ej: „Zapiski²¹) Aureliosa Leontasa stratego z Ombos i Elephantyny. Roku 12 panowania cesarza Marka Aureliosa Severa Aleksandra, Pobożnego, Szczęśliwego, Wspaniałego.

Miesiąca Thoth dnia 1-go. Strateg na noc — — — w gymnasium wraz z Aureliosem — — — uwięńczył na gymnasiarcha Aureliosa Pelaiasa syna Harpaesisa Hierax i złożył ofiarę w kaplicy cesarza i w gymnasium, następnie zaś dokonawszy libacji i modlitw, udał się do drugiego powiatu — Ombos; tam, gdy zwykle czynności sakralne... się odbyły, wziął udział w pochodzie, celebrowanym na jego cześć (2 r.): Przeczytałem. (4 r.): Aurelios

²⁰) Por. również Fr. Smolka-J. Manteuffel, *Papyrologja*, Lwów 1933, str. 212 i n.

²¹) W oryginale „Hypomnematismoi“.

Dionysodoros sekretarz, podawszy do wiadomości ogółu, zarejestrowałem. Roku 12, miesiąca Thoth, dn. 2-go“. Dalsze kolumny, znacznie gorzej zachowane, ułożone są wedle tego samego szablonu, który łatwo da się ująć w następujące punkty: 1. Preskrypt. 2. Data według panowania danego cesarza. 3. Raporty dzienne, oddzielone paragrafem, przyczem każda podróż stratega z Ombos na Elephantynę objęta jest osobną kolumną pisma. 4. Własnoręczny dopisek stratega, świadczący o kontrolowaniu dziennika, i 5. Pod kolumną pisma czytamy adnotację kancelisty, dotyczącą zarejestrowania raportu i podania go do wiadomości ogółu²²⁾.

W czasach rzymskich dzienniki takie prowadzili naogół wszyscy wyżsi urzędnicy. Najwięcej posiadamy wyciągów z rozpraw sądowych, które, jak również wykazał Wilcken, sprowadzają się do odnośnych dzienników oficjalnych²³⁾. Wiemy więc, że prowadzili je prefekt Egiptu, idiologus, epistrateg, strateg, pisarz królewski w zastępstwie stratega, dalej archidikastes i inni sędziowie, oraz urzędnicy niżsi, działający na mocy delegacji²⁴⁾. Sprawozdania te były następnie przesyłane do archiwum powiatu, względnie do centralnego archiwum w Aleksandrii.

Że podobne dzienniki były już prowadzone przez urzędników w okresie Ptolemaiosów, a więc, że nie jest to instytucja rzymska wyłącznie, lecz dawna tradycja hellenistyczna, posiadamy obecnie nie tylko świadectwo pośrednie w Pap. Par. 62, lecz dowód pozytywny we fragmentach B. G. U. VIII Nr. 1767 i 1768, które nie pochodzą prawdopodobnie z samego dziennika urzędowego stratega, lecz są do niego bardzo zbliżone. Z fragmentu pierwszego, pochodzącego zapewne z r. 64/3 przed Chr., zachowała się niestety tylko końcowa część dłuższego okresu, którą podajemy w przekładzie:

„(Strateg) pomodliwszy się za króla i (jego) dzieci oraz spełniwszy przygotowane ofiary, przybył do gymnasion i złożył ofiarę

²²⁾ Ostatnio w *Publicazioni della Società Italiana per la ricerca dei Papiri greci e latini in Egitto*. Papiri greci e latini X (1932) Nr. 1100 opublikowano ciekawy wyciąg z „hypomnematismoi“ epistratega Uediosa Faustosa.

²³⁾ W *Aegyptus*, XIII, 1933, 333 i n. ogłosił ostatnio E. Bickermann wyczerpujący artykuł p. t. *Testificatio Actorum*, w którym poddaje on analizie formę dyplomatyczną oświadczeń protokularnych przedstawianych władzom nadzorczym. Bickermann dochodzi do wniosku, że w czasach bizantyńskich wychodzą z użycia dawne „commentarii“ i zastępują je poszczególne protokoły, zw. „acta“ wzgl. „gesta“. Stosunek tych dawniejszych „commentarii“ do „acta“ można porównać z „ephemerides“: „hypomnematismos“ z czasów hellenistycznych, z tem jednak zastrzeżeniem, że użyty jest w I. poj., gdyż liczba mnoga odpowiada właśnie dziennikowi.

²⁴⁾ Por. Wilcken, *Philologus* N. F. VII, 1894, 109.

w imieniu katoików, poczem łaskawie porozmawiawszy na temat złożonego przez nich podania, w którym udają się do jego pomocy, gdyż środki ich utrzymania zostały przez poprzedniego stratega Dionysiosa zniszczone, udał się do kwatery stratega“.

Pod tekstem znajduje się jeszcze dopisek, z którego zdaje się wynikać, że sprawozdanie to miało być skierowane do kancelarii królewskiej, na ręce hypomnematografa. Był on, jak to niedawno wykazał Collomp, wysokim urzędnikiem Ptolemaiów, który miał pieczę nad „ephemerydami“ królewskimi oraz redagował odpowiedzi króla na podania, wręczane mu w czasie audjencji²⁵).

Okoliczność powyższa zdaje się dowodzić, że nie posiadamy tu fragmentu z samego dziennika, ale sam rodzaj i styl raportu tak dalece przypomina urywek z dziennika stratega z okresu rzymskiego, iż należy przypuścić, że raport ten został sporządzony na podstawie dziennika urzędowego. W następnym zaś fragmencie (No. 1768) zachował się zapewne urywek z pierwszego szkicu takiego raportu, o czym świadczą liczne zmiany i poprawki stylistyczne.

Od poprzedniego różni się on jeszcze o tyle, że zawiera kilka razy zwrot do zwierzchnika w osobie drugiej. Wydawcy fragmentu, Schubart i Schaefer, zdając sobie sprawę z powyższej trudności, widzą w nim mimo wszystko urywek z dziennika urzędowego stratega. Słusznie podnoszą oni podobieństwo całego stylu i zwrotów, lecz sądzą, że dziennik w całości lub częściowo bywał przedstawiany władzy nadzorczej, czyli dioiketesowi²⁶). Ta interpretacja wydawców wydaje nam się jednak wątpliwą. Jeżeli nawet, jak to widzieliśmy przy poprzednim, całość dziennika, lub jego część, zawierająca wzmiankę o podaniu katoików, miała być skierowaną do hypomnematografa, byłoby to okolicznością mniej zastanawiającą ze względu na jego stanowisko. Tu jednak należy z całą stanowczością stwierdzić, że mamy przed sobą nie kartę z dziennika, lecz szkic sprawozdania do dioiketesa, opracowany zapewne na podstawie tego dziennika. Wówczas dopiero przedstawia się we właściwym świetle owe zmiany stylistyczne, które w suchym i prostym stylu zapiskowym, jaki znany jest nam chociażby z dziennika stratega z Ombos i Elephantyny, nie miałyby istotnego znaczenia²⁷).

²⁵) Por. Collomp, *Recherches*, str. 49.

²⁶) Por. cytowaną wyżej publikację: W. Schubart-D. Schaefer, *Spätptolemäische Papyri*, Berlin 1933, 47 in.

²⁷) Podobny pogląd wypowiedział obecnie również U. Wilcken, *Archiv f. Pap.* XI, 1933, 121 in.

To, że w sprawozdaniu skierowanym do dioiketesa, przywiązywano wagę do zwrotów ozdobnych i zaprawionych nieco retoryką, rozumie się samo przez się, zwłaszcza gdy przypomnimy rolę, jaką odgrywała retoryka w starożytności²⁸⁾.

Z tem zastrzeżeniem możemy już i ten fragment zużytkować dla zrekonstruowania historii dziennika urzędowego. Ale jest on, niestety, zbyt uszkodzony, aby udało się go przełożyć w całości; poprzestaniemy więc na podaniu jego ciekawej treści.

Opisana została tu pierwsza podróż służbowa stratega po swym powiecie Herakleopolis. W pobliżu wsi Hiera Nesos został on powitany na przystani kanału przez kapłanów, przedstawicieli wojska, katoików, osoby chwilowo tam przebywające i szary tłum Egipcjan, którzy zebrali się „radośnie i z gorliwością służbową“. Wśród ogólnego entuzjazmu udaje się strateg do świątyni Heraklesa, gdzie składa ofiarę na intencję króla i dioiketesa²⁹⁾. Następnie w Arsinoeion odczytuje on swe pismo nominacyjne i obwieszcza wytyczne swych rządów, podług wskazówek, jakie otrzymał od dioiketesa³⁰⁾. Wypowiedziawszy jeszcze w gymnasium kilka okolicznościowych słów do zgromadzonych tam katoików, powrócił on do swej kwatery stratega. Pod tym tekstem miał się znajdować jeszcze nie odcyfrowany dopisek.

Na tem zostałyby wyczerpany materiał zachowany w papyrusach.

Ale z dziennika Aratosa korzystali, jak wspomnieliśmy wyżej, Polybios i Plutarch³¹⁾. Źródłami do historii Aleksandra W., napisanej przez króla Ptolemaiosa I, miał być dziennik Aleksandra oraz wspomnienia osobiste Ptolemaiosa, jako jego satrapy³²⁾. Jeżeli więc chodzi o materiały tego rodzaju, to i w papyrusach zachowały się opracowania historyczne, bądź też ulotki agitacyjne czy bro-

²⁸⁾ Por. G. Przychocki, *De Gregorii Nazianzeni epistulis quaestiones selectae*, Nakł. Akad. Umiejętności, Kraków 1912, 140.

²⁹⁾ W oryginale mamy „na intencję króla i ciebie“. Wydawcy podkreślają słusznie, że w takim zestawieniu może być mowa tylko o dioiketesie, który był pierwszym ministrem króla i zarządzał skarbem.

³⁰⁾ W publikacji wydanej przez A. S. Hunt'a i I. G. Smyly, *The Tebtunis Papyri vol. III, part. I*. University of California publications. Greco-Roman archaeology, vol. III, London 1933, Nr. 703 posiadamy obecnie niezmiernie cenny fragment, zawierający instrukcje dioiketesa, udzielone podwładnemu mu urzędnikowi przy obejmowaniu urzędu, por. U. Wilcken, *Arch. f. Pap.* XI, 1933, 148 in.

³¹⁾ Por. str. 5.

³²⁾ Por. St. Witkowski, *Historjografja grecka i nauki pomocnicze*, Kraków 1927, t. III, 43.

szury polityczne, które powstały z materiału dzienników urzędowych, protokołów z rozpraw sądowych i t. p.

W słynnych papyrusach Petrie'go³³⁾ opublikowany został w swoim czasie dłuższy urywek, zawierający sprawozdanie z III-ej wojny Syryjskiej z r. 246 przed Chr., przypisywany zaś przez Mahaffy'ego samemu królowi Ptolemaiosowi; Wilcken natomiast i Koehler przypuszczają słuszniej, że autorem tego raportu może być raczej — dowódca jego floty.

Nie jest to urywek z samego dziennika urzędowego, lecz opracowanie historyczne oparte na owym dzienniku oraz dodatkowych raportach. Zachowały się cztery kolumny pisma, w tem część bardzo zniszczona. Początek zawiera informację o zdobyciu jakiegoś miasta w czasie ataku nocnego. Relacja ta została podana w osobie trzeciej. Część następna podaje opis wyprawy dwóch wodzów, Pythagorasa i Aristoklesa, do Soloi w Kylikii.

Po przedstawieniu tych dwóch równoczesnych, jak się zdaje, wypraw, przechodzi sprawozdawca do czynów własnych; dalsza relacja podana jest już w osobie pierwszej. Po opisie przybycia floty egipskiej do Seleukii czytamy o entuzjastycznym powitaniu, jakie zgotowali im mieszkańcy i wojsko; następnego dnia przybywa sprawozdawca do Antiochji, gdzie powstanie nabiera charakteru jeszcze wspanialszego. Wieczorem, złożywszy wizytę etykietalną siostrze królewskiej, Berenice, zaczyna on przyjmować oficerów i żołnierzy, wreszcie zwołuje radę. Na tych zajęciach upływa kilka dni. W tem miejscu urywa się jednak nasz fragment.

W papyrusach posiadamy ponadto dość liczną grupę tekstów, t. zw. Akt męczenników Aleksandryjskich. Tekstom tym wypadnie tu poświęcić jeszcze kilka słów, gdyż stojąc na pograniczu między dokumentem a opracowaniem literackim, przedstawiają one różne stopnie przeróbek sprawozdań sądowych w broszury o tendencjach patriotycznych i politycznych, oraz stanowiły niegdyś ulubioną lekturę Greków z Egiptu w okresie cesarstwa. Na treść tych „Aktów“ składają się procesy przywódców Aleksandryjskich przed cesarzami rzymskimi, wywołane na tle dążeń separatystycznych i antagonizmów antysemickich. Przedstawiany bywa w nich sam przebieg procesu i wyrok niekorzystny dla oskarżonych. Teksty te dzielimy na trzy grupy: 1. Procesy Isidorosa i Lampona przed cesarzem Klaudjuszem; są one jeszcze zbliżone do zwykłych sprawozdań sądowych, ale krążyły niegdyś w różnych redakcjach, jak

³³⁾ Mahaffy-Smyly, *The Flinders Petrie Papyri I—III*, Dublin 1891—1905, por. też U. Wilcken, *Chrestomathie d. Pap.*, Berlin 1912, Nr. 1.

to wykazał znów świeżo fragment z British Museum³⁴). 2. Do drugiej grupy należą akta Paulusa i Antoninusa przed Trajanem i Hadrianem. 3. Trzecią wreszcie grupę stanowią akta Appianosa z czasów cesarza Kommodusa. Obie te dalsze grupy wykazują już dość daleko posunięte opracowanie literackie, przez co nabierają charakteru utworów beletrystycznych, których zadaniem było podniesienie ducha i uczuć patryjotycznych Aleksandryjczyków i zachęcenie ich do dalszego oporu³⁵).

Niniejszy zarys dał nam ogólny przegląd materiału, jakim rozporządzamy w zakresie dzienników urzędowych, ponadto zaś stwierdziliśmy, że od czasów Aleksandra W. nie tylko władcy i wodzowie, lecz również wyżsi urzędnicy administracyjni prowadzili zapewne swe dzienniki, i zwyczaj ten poprzez okres ptolemajski przeszedł do czasów rzymskich. Poznaliśmy wreszcie rozmaite stopnie opracowania literackiego materiałów, jakie dostarczyły te dzienniki. Jedne z nich nie różnią się jeszcze prawie od rzeczywistego dokumentu, w innych opracowanie literackie zostało posunięte znacznie dalej. Jeżeli więc dodamy jeszcze pewne wyniki z analizy „Pamiętników“ Cezara, wówczas wypadnie przyznać, że sąd Schanza-Hosiusa, iż nie posiadamy dostatecznych powodów do stwierdzenia dziennika Cezara, jest conajmniej nieuzasadnionym.

³⁴) Por. H. I. Bell, *A New Fragment of the Acta Isidori*, Archiv f. Pap. X, 1931, 5 in.

³⁵) Por. U. Wülcken, *Zum alexandrischen Antisemitismus*, Abh. d. Königl. Sächs. Ges. der Wiss. Phil.-hist. Kl. XXIII, 1909, 792 in. Zestawienie dawniejszej literatury u Webera, *Hermes* L, 1915, 47 in. por. też v. Premierstein, *Hermes* LVII, 1922, 266 in. Graf Uxkull-Gyllenband, S.-B. d. Preuss. Ak. d. Wiss. 1930, por. również W. Schubart, *Einführung in die Papyrusforschung*, Berlin 1918, 152 in.

RÉSUMÉS

J. Manteuffel: **Les problèmes des journaux officiels dans l'antiquité.**

S'attachant à l'opinion de Morawski, selon lequel les *Commentaires* de César avaient peut-être un prototype dans les rapports des généraux d'Alexandre le Grand, l'auteur les soumet à l'analyse, afin de se convaincre s'ils ne renferment pas d'éléments connus qui permettraient d'établir l'existence d'un journal officiel de César. En dehors du titre lui-même, sembleraient l'indiquer: la division chronologique au lieu de la division logique qui se présente d'elle-même à l'esprit, la manière d'introduire et de terminer les relations renfermées dans les divers livres, l'accumulation des faits dans certains paragraphes, enfin les divers rapports qui se laissent souvent ramener facilement au type connu par les journaux officiels de l'époque impériale.

L'auteur complète sa démonstration par le matériel que nous fournissent les travaux sur les journaux officiels. Le fait même de la tenue des journaux officiels par les hauts fonctionnaires de l'époque impériale n'est pas mis en doute. Toutefois Mommsen était d'avis que c'est là une innovation romaine, tandis que Wilcken a émis l'hypothèse que c'est une habitude hellénistique. Les récents documents de B. G. U. VIII 1767 et 1768 résolvent ce problème en faveur de la thèse de Wilcken.

L'auteur n'est pas, à vrai dire, d'accord avec les éditeurs sur le fait que nous aurions dans ces fragments des débris du journal officiel d'un stratège du I^{er} siècle av. J.-C., mais il suppose que ce sont des comptes-rendus rédigés d'après le journal; les nombreuses corrections stylistiques et la couleur rhétorique du morceau en fournissent la preuve. Le fait semble maintenant certain que l'institution des journaux officiels date des temps helléni-

ques; et la constatation de la grande dépendance des Romains vis-à-vis des modèles hellénistiques en matière administrative donne une grande probabilité à la supposition de l'existence d'un journal officiel de César. L'auteur termine son article par le rappel du matériel connu par les papyrus qui s'appuie sans doute possible sur des remaniements d'un journal officiel.

Ks. F. Sokołowski: Alexandre le Grand était-il fils de Bacchus ?

L'auteur soumit à une analyse très détaillée la partie du péan, étudiée par Vollgraff, qui attribuait à Alexandre des qualités de théologien et apôtre du culte de Dionysos. Il aboutit à une conclusion qui exclut une participation active d'Alexandre dans la propagation de ce culte, et attribue cette oeuvre aux prêtres de Delphes du IV^e siècle.

Stefan Przeworski: L'âge de pierre en Asie Mineure.

L'auteur commence son exposé sur l'âge de pierre en Asie Mineure par un aperçu rapide sur l'époque pléistocène et une énumération des vestiges de la période glaciaire. Aux rares restes de la faune quaternaire appartiennent celles d'un mastodonte et d'un éléphant en Troade ainsi que la défense de mammout aux environs de Césarée. Parmi les restes des civilisations paléolithiques on ne connaît que quelques trouvailles des coups de poing de la région d'Uzaghil et de Soganli Dere (Acheuléen, Chelléen), des outils divers de la station aurignacienne d'Adiyaman, enfin des nombreux artefacts des industries moustérienne, aurignacienne et magdalénienne des stations d'Alageuz en Arménie. Tout cela, très précieux pour la connaissance des débuts de la vie humaine en Asie Mineure, ne suffit pas pour se faire une idée nette de l'évolution culturelle de sa population pendant le paléolithique.

L'avènement du néolithique est marqué, entre autre, par des nouvelles formes de l'habitation humaine. Les grottes dont on s'est servi comme des refuges à l'époque précédente, restent encore habitées pendant le néolithique (Gourma en Lycie, région de Feraktin). On préfère pourtant de s'installer sur les lacs, alors plus nombreux en Anatolie, certains nappes du pléistocène ne s'étant pas encore desséchées, comme p. ex. le grand lac d'Akshehir en Lycaonie et le lac de la vallée d'Alishar en Cappadoce. Sur un îlot au milieu de ce dernier existait une habitation néolithique dé-